

Nro.

81.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W L W O W I E.

Dnia 8go Lipca 1794.

Gazety LXXIV.

POLSKA.

Z Warszawy d. 1. Lipca.

Na doszłą wiadomość o wzięciu *Kra-*
kowa przez Prusaków zli ludzie pod po-
zorem żądania; aby osoby o zdradę Oy-
czyzny obwinione w więzieniach będące
jak nayprędzey zostały ukarane, potra-
fili tak roziuszyć pospólstwo; iż d. 27.
Czerwca w nocy kilkanaście szubienic

M 4

w

w różnych miejscach wystawiono, a na-
 zaiutrz o godzinie 8. z rana część ludu
 uzbroionego stanawszy w mieszkaniu Pre-
 zydena miasta, żądała Sądu, i wyroku
 na winnych. Prezydent w domu swoim,
 potem wraz z Radą przed miejscem, i
 w miejscu Sessyi radnych przekładał lu-
 dowi niepodobieństwo tak nagłej exeku-
 cyi, i nie odbiła potrzebę przyzwoitego
 sądowego postępowania, do którego cza-
 su dni kilka potrzeba. Lud przytomny
 na takowe przełożenia zdawał się byź
 skłonionym, i rezolucye Prezydenta do
 Cyrkułów wydane sprawiły, iż Cyrku-
 ły uwiadomione pozrzucały szubienice;
 w innych atoli nie objaśnionych dokła-
 dnie Cyrkułach część ludu umiesiona za-
 paleni rzuciła się na różne więzienia, i
 z tych wzięwszy osoby, które miała za
 winnieysze, to jest: *Boscampa Lasopol-*
skiego bywłego Posła w *Konstantynopo-*
lu, *Roguskiego* Instygatora Koronnego
 przeciw powstaniu Narodowemu niegdys
 utworzonego, *Piętkę i Grabowskiego* o
 szpiegowstwo obwinionych, *Xięcia Massal-*
skiego Biskupa Wileńskiego, *Xięcia Cze-*
twertyńskiego Kasztellana *Przemyskiego*, i
Wulfersa powiesiła. W tym zapale
 wszystkie usiłowanie ku przywróceniu
 spokojności czynione były bez skutku.

Ma-

Majemski Instygator zeszedł Juryzdykcyi Marszałkowskiey niosący od Rady do Sądu kryminalnego papiery, gdy ostro na zapytania ludu odpowiadając papierów pokazać nie chciał, owszem ie zedrzcć usiłował, porozumiany; iakoby to czynił na obronę obwinionych, zchwytyany, i powieszony został. Prezydent *Zakrzemski* udał się do więzienia w pałacu *Brülowskim*, z którego więcey więźniów brać chciano, tam podniesiony od otaczających go obywateli głosem do ludu mianym, gdzie o przyspieszeniu sądu i exekucyi w dniach kilku zapewniał, nie tylko dalsze kroki wstrzymał, ale też na powrót częścią na rękach niesiony, częścią w powozie od obywateli ciągnionym zaprowadzony został, a lud nie zajęte szubienice powywracał. Tak zapał pospólstwa zdał się bydź przytłumiony.

Ciała obwieszonych na cmentarzach są pochowane; Magistratury przystąpiły znowu do urzędowania swojego. Wszakże iskierka zapału tleie dotąd w pospólstwie, i rzetelnego niemasz tutaj bezpieczeństwa. Zkąd Rada Naywyższa ustawnie prawie zasiada; los zaś dalszy *Warszawy* zawisł od wygraney *Naczelnika*.

Rada Naywyższa pod dniem 28. Czerwca wydała do Obywatelów Miasta Warszawy następujące dwie odezwy:

I., Obywatele! chcecie sprawiedliwości ze zdrajców Ojczyzny, a któż iey nie chce? któryż dobry *Polak* cierpieć może; aby ci uniknęli należytey swym zbrodnióm kary, którzy obcym przedawali Ojczyznę, a na głowy wasze podpisywali wyroki? Tak jest; bydź muszą ukarani, niech przynajmniey raz Ojczyzna zemści się krzywdy swojej na winnych, i tak długo bezkarnych wyrodnich synach swoich.

Ale Obywatele! niechcieycie pozorem przymułu kazić wyroku nayświętżey sprawiedliwości, nie chcieycie sami brać na siebie postaci Sędziów, gdy macie do tego urzędu wybrane zpomiedzy was ołoby; niechcieycie przestąpieniem dróg służności kazić iey świętości, i dawadź powody do potwarzy niechętnym *powstaniu* naszemu; że w *Poljszcze* zbrodnie bardziey przez zapal ludu, niż przez prawa są ukarane.

Będzie sprawiedliwość wymierzona, ile można nayprędzey, ale trzeba, żeby godna była Narodu *Poljskiego*, żeby wykonaną była podług tych świętych prawideł, na których zasadzony Rząd wolny równie trwoży, i karze zdrajców Ojczyzny, iak zabezpiecza cnotliwych.

Na miejscu do exekucyi osądzonych wyznacza Rada plac *Nalewek*, gdzie od kilku wieków karane były zbrodnie przeciw Ojczyźnie. „

II. „ Chcac mieć sprawiedliwość przy-
spieszoną na posądzonych o zdradę Ojczyzny,
którey odwlekanie w sprawiedliwą niespokoy-
ność wprawnie Narod. deklaruie Rada:

1) Iż gdzie są oczewiste dowody na pi-
smie, i takie, iż same są dostatecznem prze-
konaniem przeciwko obwinionemu, w tako-
wych sprawach dosyć jest na samey z obwinione-
go Indagacyi.

2) Sądy kryminalne każdą sprawę do fa-
du swego przychodzącą naydaley w trzech
dniach pod odpowiedzialnością, i karami zakończyć
powinny. „

Naczelnik także *Kościuszko* pod dniem 29.
Czerwca następującą w obozie pod *Gełko-*
wem datowaną wydał odezwę:

„ Kiedy wszystkie trudy i starania moje
nateżone są ku odparciu nieprzyziaciela, wieść
mię dochodzi: iż straszniejszy nad obce woy-
ska nieprzyziaciel grozi nam, i wnętrzości na-
sze roździera. To, co się stało na dniu wczor-
ajszym w *Warszawie*, napelnilo Serce moje
goryczą i smutkiem. Chęć ukarania winoway-
ców

ców była dobrą, ale czemuż ukarani bez wy-
 roku sądu? czemu zgwałcona praw powaga,
 i świętość? czemu ten, co imieniem ich był do
 was wysłany, skrzywdzony, i okryty ranami?
 czemu urzędnik publiczny niewinny wraz z ob-
 winionymi haniebnie z życia wyzuty? I toć
 to jest czynem ludu? który podniósł creź, i
 zwyciężył obcych najeźdźników; ażeby sobie wol-
 ność porządną, panowanie Prawa, i szczęście
 spokojne z nich tylko wypływać mogące przy-
 wrócić? Obywatele! zastanówcie się! stryły i
 złośliwe Duchy w zмовie z nieprzyjaciółami
 walzymi obłąkały was, zburzyły umysły; bo im
 tego potrzeba, ażeby rządu niebyło, ażeby go-
 rącość wałza wyniosła się nad sąd, nad prawo,
 i nad wszelki porządek społeczeństwa; bo wte-
 dy łatwiej im przyidzie pokonać siłę, i dziel-
 ność wałzą, kiedy wśród nieporządku i za-
 mieszanja każdy życia swego nie pewny nie
 mogłby myśleć ani o rzeczy publiczney, ani
 o zbawieniu wałzem. Wtedy, lecz począsje
 poznalibyście: iż was oszukano, poznalibyście
 chytróść, i obłudę tych mniemanych i zwodni-
 czyh podchlebców wałzyeh, którzy przekupie-
 ni od nieprzyjaciela wmawiała w was: iż Rzą-
 du nie masz, nato, żeby w samey rzeczy go-
 nie było, kiedy przez ręce wałze obalonym zo-
 stanie.

Skoro obroty wojenne dozwolą mi odda-
 ać się na moment od powierzoney mi powin-
 ności, stanę wśród was. Może widok żoł-
 nierzka, który życie swoje codziennie dla was

na-

D O D A T E K
DO DZIENNIKA Nru 81.

*Ciąg dalszy wypisu rozrządzeń w Marcu
1794 roku wypadłych i przez druk
ogłoszonych w materji polityczney.*

*V. Dekret nadworny pod 1. Lutego przez
Cyrkularz pod 21. Marca ogłoszony.*

Uprowadzanie oleiu lnianego dotąd przez same tylko mieysca, gdzie się Urzędy Celne znayduią wolne, dla rozszerzenia handlu pozwolone iest także przez wszystkie graniczne urzędy, iak było przed nowym celnym patentem.

*VI. Dekret nadworny pod 24. Lutego o-
głoszony uwiadomieniem pod 21. Mar-
ca.*

Iż studenci przed ostatnim exami-
nem na wakacye odieżdżający w nastę-
pującym roku żadną miarą do wyższey
Klasy puszczeni bydź nie mogą.

VII. *Uwładomienie pod 21. Marca.*

Iż podług regulacyi Dekretem nadwornym pod 8ym Kwietnia potwierdzoney względem mostowego i przewozowego co do rzek w Bukowinie myta, oznaczone mostowe i przewozowe mytne Urzędy od dnia 1. Maia dzielność swoją poczynają.

VIII. *Cyrkularz pod 21ym Marca.*

Iż podług nadwornego zarządzenia pod 14. Grudnia 1793. drogowe myto z *Ninadoma* z 1. dniem Maia do *Dubiecka* jest przeniesione.

IV. *Dekret nadworny pod 7. Lutego ogłoszony Cyrkularzem pod 22. Marca.*

Przepisy względem przedrukowywania księżek na Państwa niemieckie wydane należą także i do Węgier, a zatem zakaz przedrukowywania księżek oryginalnie w dziedzicznych Państwach niemieckich wychodzących, i tam iak najszybszy zachowany być powinien. Przeciwnie zaś nikomu nie jest wolno, dzieło
ory-

oryginalnie w Węgrzech pozwolone w Państwach niemieckich iakimbądź sposobem przedrukowywać, i tak ze szkodą prawego właściciela niegodziwy zysk sobie przywłaszcząć. Co się owych dzieł dotyczy, które oryginalnie wychodzą za kraiem a pozwolone są od kraiowej Cenzury; takie wolno iest tak Węgierskim, iako też iunym państw dziedzicznych drukarzóm tyle i tak często przedrukowywać i rozprzedawać, ile będą sądzić, ani będzie mógł w cześniej przedrukowuiący tego, który późniey przedrukowuie, uwozi, i rozprzedacie o szkodę iakową pozować.

X. Dekret nadworny pop 8 Lutego ogłoszony Cyrkularzem pod 28. Marca.

Ponieważ w naywyższém rozporządzeniu pod 19. Października 1793 nie iest oznaczony termin szteplowania zapasów chustek pni - i iedwabnych, batystowych muszlinowych, i gazowych, dla tego zarządzono administracyi celney dodatkowo: aby zapasy wzmiankowanych chustek w przeciągu 6. niedziel po ogłoszeniu Cyrkularza pod 28. Lutego wypadłego pod karą konfiskacyi były szteplowane.

Stę-

Stęplowanie zapasów ma być bezpłatne. Za szteplowanie zaś nowo zrobionych towarów ma być płacona taxa oznaczona przepisem pod 14ym Grudnia r. p. wydanym. A jako zimowe i letnie gillety, i kamizelki należą do gatunku różnych materii manszestrowych, belizefrowych, &c. tak nakazane jest Administracyi celney tychże szteplowanie, iżby zapasy w przeciągu 6. niedziel były szteplowane, a taxa od kaźdey kamizelki po pół kreycara opłacana.

XI. *Dekret nadworny pod 14. Lutego ogłoszony przez Cyrkularz pod 28. Marca.*

Ze Sekwestracya pensyi officyalisty przechodząca teyże połowę nie ma być od kass przyimowana, a za tém na toż od Instancyi sądowych żadne zezwolenie nie może być dawane.

Uwiadomienia od C. K. Sądów Szlacheckich Stanisławomskich.

a.) *Pod 5ym Maja. Pozywa się JP. Marcin Bojarski; aby w przeciągu 90. dni sam,*

sam, lub przez Plenipotenta się deklarował: czyli i iak chce przyjąć Sukcesyę Michała *Boiarskiego* do tego Sądu podaną; podobne pozwanie i innych Sukcesorów jest wydane.

b.) Pod 14. Maia. JJ. PP. Onufry, Antoni, Marcin, i Ludwik *Węgierscy*, Sukcesorowie JPana Tadeusza *Węgierskiego*, uwiadamiają się, że termin 18. Sierpnia oznaczony jest na podział Sukcesyi, na prozbę Kuratora Masy X. Tomasz *Węgierskiego* zmarłego współsukcesora Tadeusza *Węgierskiego*. Dla niewiadomego mieysca mieszkania oznaczeni są JP. Onufremu JP. Adwokat *Horodyski* Antoniemu JP. *Lewinski* Marciniowi JP. *Pawłowski* a Ludwikowi JP. *Alexandrowicz* za Kuratorów na ich koszt i niebezpieczeństwo. A zatém mają projekt podziału albo przez siebie albo przez Plenipotenta przestać do tego czasu Komornikowi JP. *Bilinie*, [po ktorego upłynieniu sam JP. *Bilina* podziału czynienia mieć będzie prawo.

c.) Pod 21. Maia. JP. Waleryan *Jakubowicz* deklarować się ma, dnia 25. Lipca

pca przed oznaczoną na to Komisją
czyli swego Syna Dominika, chce u sie-
bie zostawić? wiele na jego Edukacye
może, i chce łożyć? tudzież ma odebrać
Sentencyę swiego rozvodu i deklarow-
wać się albo sam albo przez Plenipoten-
ta. Jeśli tego zaniedba, w tedy rzecz
cała zakończy się, z Adwokatem iemu
daném JP. *Bienkowskim*.

Rozmaite wiadomości.

1.) *Od Magistratu Brodzkiego pod 28. Maja.*

Przeciw Maryannie *Leitner* podał
P. Andrzej Hufzar załobę względem za-
płacenia 41. czerw. zł. Pan Jozef *Grüner*
na iey kolzt i niebеспеczeństwo uczynio-
ny jest Kuratorem na dzień 10 Września
ma przelożyć swe prawne dowody.

2.) Dnia 15. Lipca w Kancellaryi
tuteyszey Ekonomiczney Dyrekcyi w
Klasztorze S. Maryi Magdaleny odpra-
wiać się będzie Licytacya mlynu na Ju-
rydykcyi *Wulka Panienska* zwaney, na
3. la-

3. lata *Pretium fisci* rocznie oznaczone jest na 113. zł. Ryń. *Vadium* dziesiąta część ceny.

3.) Dnia 21. Lipca odprawiać się będzie licytacya młynu nowo wystawionego z potrzebnemi rekwizytami w *Delatynie* do Dyrekcyi Kameralney Nadwornańskiej należącego na pół trzecia roku od 1. Sierpnia r. b. do końca Października 1796. Pierwsza cena 160. zł. Ryn. Licytacya się będzie odprawiać w Kancellaryi w *Nadworney*, *Vadium* 12. czerw. zł. procz tego potrzebna jest całorocznemu prowentowi wyrownywiająca Kaucya.

4.) Dnia 23. Lipca w Kancellaryi C. K. Cyr. Urzędu Jasielskiego licytowane będą, dobra *Lubienka* od 1. Sierpnia na trzy lata. *Pretium fisci* jest 11. zł. Ryń. *Vadium* 10. część ceny.

5.) Podług Dekretu Magistratualnego Lwowskiego pod dniem 5. Junii r. b. wypadłego będzie sprzedawany przez przez publiczną Licytacyę na Ratuszu Mię-

(0)

Mieyskim Lwowskim, Dworek murowany z Zabudowaniem iako to: Staynią wozownią Piwnicą &c. tudzież Ogrodem Włoskim z Arężarnią, tu w Lwowie na Przedmieściu Halickim na Kaliczey gorze pod Nrem 267. leżący, dawniey Ryderowski potém Hulewiczowski, a teraz JPana Kazimierza Kraczewskiego Dziedziczny w Summie 18618 Zł. Pol. 25. gr. urzędownie otaxowany, a to w następujących Terminach. 15. Junii — 1. Augusti — i 19. Augusti r. b.

naraza, będzie wam miły; ale chcę, ażeby żaden smutek na twarzy moiej wyryty nie skaził tey chwili; chcę ażeby radość zupełna była w ten czas dla was, i dla mnie, chcę ażeby widok mój przypominał wam: że obrona wolności, i Ojczyzny powinna nas iedynie zaprzętać i łączyć; że iednością tylko możemy być filni, że sprawiedliwością, nie gwałtami bezpieczni u siebie, i szanowni u świata będziemy. Obywatele! zaklinam was na Ojczyznę, i was samych! zatrzyście moment obłąkania iednością, odwagą przeciw wspólnym nieprzyjaciolom, i ciąglem odtąd uszanowaniem praw, i tych, którzy imieniem prawa rozkazują.

Wiedźcie: iż kto prawóm posłusznym być nie chce, ten nie wart wolności. Dla tego więc, ażeby żal podobny nigdy iuż Serca mego nie napełniał; ganiąc spóźnienie sprawiedliwości dla więźniów Kraiowych, zalecam *Radzie Najwyższej*; by ta nie odwłocznie przypieczyła czynność Magistratur pod Zwierzchnością iey będących, równie, iak zaleciła sądowi kryminalnemu, zatrudnić się nieustannie sądzeniem więzionych, karaniem winnych, i uwolnieniem niewinnych. A tak dopełniając tego, czego sprawiedliwość publiczna wyciąga, zakazuję iak *naysurowiej Ludowi* dla dobra i zbawienia iego wszelkich odtąd nieporządnych rozruchow, gwałcenia więzień, imania osób, i karania ich śmiercią. Jeżeli macie iakie żądania do przełożenia Rządowi, nie przekładaycie ich tłumnie,

nie, z hałasem nie przystoynym, z bronią w rękę, którey tylko przeciw nieprzyjaciołóm, najeźdźnikom Kraju używać powinniście, ale spokojnie, poważnie, przez swoich Cyrkółowych Zwierzchników, lub przez delegowane z pomiędzy was godné ufnosci osoby; bo taki tylko sposób ludzióm wolnym przystoi. Wiecie, że Rząd jest dla was, że o was myśli, dla was pracuje. Kto zaś nie idzie do Rządu drogą należytą, jest buntownikiem, i burzycielem spokoynosci publiczney, i iak taki karany być powinien. Woyska RPtey, i ja poświęciliśmy się za wolność, całość, i niepodległość naszą, za nią tylko jedną, za tych, którzy hasła temu szczerze wiernymi są, walczyć i ginąć pragniemy. Wy! których gorąca odwaga chce być czynną dla Ojczyzny, użycie tej przeciw obcym nieprzyjaciołóm, przybywajcie, ile was jest wolnych od obowiązków rządowych, lub gospodarskich do obozu mego; tu was po bratersku przyimiemy, tu z wami chętnie zasługi nasze dzielić będziemy; spusćcie się na Władzę rządową co do porządku miasta, a zdraycy nie ujdą. Tak i wy sławę zyskacie, i oni karę odbiorą.